Rok XII | Kraków-Podgórze, niedziela 31 sierpnia 1913. | Nr. 200

6 CENA NUMERU HALERZY 6
w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie już z dostawą do domu 1 Kor. 50 hal., na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rubli 1. Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolejowych.
Konto P. K. Oszcz. 126.896.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY
ZE SPECYALNYMI DZIAŁAMI: „TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY“ I „PRAKTYCZNA GOSPODYNI“.

OGŁOSZENIA
na wiersz petitu 20 hal., za każdy zastępny raz po 16 halerzy; drobne ogłoszenia po 6 hal. od wyrazu (minimum 60 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 60 hal. Spód na każdej stronie po Kor. 8.
Załączniki Koron 15 za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje
ADMINISTRACYA „NOWIN“
w Krakowie
przy ulicy św. Gertrudy 10 — od godz. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. || „Nowiny“ wychodzą o godz. 2 popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

KINO-WANDA
PRZY UL. SW. GERTRUDY L. 5

PROGRAM
od czwarku 28 do niedzieli 31 sierpnia 1913

„Tydzień nowości Pathego Nr. 34“ (aktualne). **„Bliemchen i jego dozorczyni“** (komedya). **„Szczęście w zakątku“** wspaniały dramat »Amerikan Standart«. **„Egzamin Jasia“** wesoła historya). **„W prowincyi Abruzzów“** (kolorowane). **„Dla posagu!...“** doskonała humoreska amerykańska. Obraz prześlicznie kolorowany. **„Ostatnia wola króla stalowego“** dramat w 3 aktach. Atrakcyjna nowość słynnej firmy duńskiej »Nordisk« z polskimi napisami. Niebywałe efekta! W trzecim akcie wysadzenie w powietrze starej wieży.

Przedstawienia trwają: w dnie powszednie od godz. 5-tej do 11-tej, w niedziele i święta od 4-tej do 11-tej wieczór.

Walka na śmierć i życie w Poznańskiem.

Dni pruskie w Poznaniu przyniosły poza smutnem wyłamaniem się 38 arystokratów polskich z pod ogólnego stanowiska całego społeczeństwa, jeden moment bardzo doniosły i bardzo pocieszający. Oto w społeczeństwie poznańskiem skrystalizowały się teraz przekonania co do dalszej polityki, znikły ostatecznie wszelkie błąkające się jeszcze w rozmaitych mózgach mrzonki ugodowe. Wizyta cesarza Wilhelma, jego germańska mowa, wygłoszona na zamku, skłoniły tamtejszą opinię publiczną do skrystalizowania stanowiska społeczeństwa wobec Niemców. Organ konserwatywny, zwany nawet organem ugodowców, „Dziennik poznański“, przyniósł wczoraj w tej sprawie artykuł, zasługujący na szczególną uwagę wykazujący bowiem, że wszelkie myśli ugodowe społeczeństwo polskie musi porzucić, gdyż od Niemców nie możemy się spodziewać niczego innego, prócz walki i prześladowań.

„Chęć do ugody — pisze „Dziennik poznański“ — żadną miarą nie może być jednostronną, lecz opierać się winna na zasadzie „do ut des“. Ugoda bowiem, równająca się kapitulacyi, sprzeciwiałaby się nie tylko godności narodowej, ale co ważniejsza, byłaby błędem politycznym, nadzwyczaj zgubnym w swych skutkach.

Zapędy więc ugodowe bez wzajemności z przeciwnej strony, **są szkodliwe nawet na zewnątrz. Ale daleko szkodliwsze są one w wewnętrznem życiu narodu.** Łudzenie się jakiemiś nieuchwytnemi kombinacyami politycznemi i możliwościami, które w najlepszym razie bardzo dopiero daleka ziścić może przyszłość, wprowadza dezorganizacyę i demoralizacyę w szeregi narodu **walczącego o swe prawa** i tem samem osłabia solidarność i napięcie jego obrony.“

Następnie „Dziennik poznański“ stwierdza, że wszelkie nadzieje, jakoby cesarz Wilhelm zmienić miał swoją polakożerczą politykę nie wytrzymują krytyki i pisze:

„Pogodzić się trzeba z myślą, że **walka, jaką system pruski nam wypowiada, jest walką na śmierć i życie,** walką nie wymierzoną przeciwko poszczególnym warstwom naszego społeczeństwa ani przeciwko poszczególnym kierunkom politycznym w łonie tego społeczeństwa, lecz przeciwko całemu narodowi. Zapewne, że i decydujące koła pruskie podają nam rękę do zgody, żądają tylko, abyśmy się zamienili w Prusaków, mówiących po poysku, czyli zrzekli się wszelkich aspiracyi do odrębnego życia narodowego. Oczywiście, że taka ugoda równałaby się z naszej strony **dobrowolnemu samobójstwu, a my umierać nie chcemy.**

I pomimo wszystko n i e p o t r z e b u j e m y. Ale nieodzownym warunkiem skutecznego oparcia się przeciwnościom jest w i a r a w s i e b i e, w niespożyte siły narodu, gotowego bronić do upadłości praw swoich najświętszych i zagrożonego swego bytu. I z tego powodu tak szkodliwe jest oglądanie się na zewnętrzne możliwości położenia, że osłabiają wiarę we własne siły i wprowadzają dezorganizacyę do naszego obozu.

Nikt oczywiście przewidzieć nie może przyszłości i rzeczą bynajmniej nie jest wyłączoną, że wytworzą się warunki, w których mówić będzie można i dążyć do ugody. **W obecnej jednak chwili takich warunków nie spostrzeże najbystrzejsze nawet oko.** Raczej przygotować się należy na **nowe środki prześladowcze,** wymierzone przeciwko naszemu narodowi. Bez wszelkich więc **złudzeń** prowadzić trzeba narzuconą nam walkę, **a środków ratunku szukać we własnem społeczeństwie,** organizując je w solidarnej obronie.“

Po mowie cesarza Wilhelma.

Mowy cesarza Wilhelma stale to dziwne prześladuje fatum, że pojawiają się w prasie w kilku, a conajmniej w dwóch dość znacznie różniących się od siebie wersyach, urzędowej i prywatnej. Tak się rzecz ma także z mową, wygłoszoną przez cesarza onegdaj na bankiecie „cywilnym“ w zamku poznańskim. Podczas gdy w urzędowem streszczeniu mowy wzywał on do wierności dla „pruskiej i niemieckiej ojczyzny“ ogólnikowo „mieszkańców prowincyi poznańskiej“, ustęp ten według wersyi, podanej przez „Berl. Tageblatt“ brzmiał rzekomo, jak następuje:

„Oby praca i wierna pieczołowitość królów pruskich dla tej prowincyi wydała ten skutek, iżby zameniała się ona coraz silniej na trwałe i pewne ogniwo w wspaniałej budowie naszej niemieckiej i pruskiej ojczyzny, oby mieszkańcy tej prowincyi — **bez względu na narodowość i wyznanie,** skojarzeni silnie węzłem miłości dla swej wspólnej ojczystej dzielnicy (Heimat) i wiernością dla króla i cesarza, przyswajali sobie w coraz większej mierze zdobycze niemieckiej kultury“.

Różnica ta między jedną a drugą wersyą jest dość znaczna. Jeśli Wilhelm II rzeczywiście wyraził się tak, jak podaje „Berl. Tageblatt“, w takim razie odbiegł on od praktykowanej dawniej przy tego rodzaju eununcyacyach metody traktowania wszystkich mieszkańców zaboru pruskiego „sumarycznie“ jako „Prusaków“ — i uznał odrębną **narodowość jednej ich części.** Nie ulega też wątpliwości, że w razie sprawdzenia się wersyi „Berl. Tageblattu“ hakata to wyrażenie się cesarza ogromnie mu weźmie za złe i w większej jeszcze mierze posądzać go zacznie o nowe „tendencye ugodowe“ względem Polaków.

Dla ludności polskiej jednakże nowa ta wersya w niczem nie zmienia faktu, że mowa cesarska miała tendencyę nawskróś germanizacyjną i że wobec niej na najmniejsze nawet „złudzenia ugodowe“ niema miejsca.

Niemcy czescy i gabinet hrabiego Stürgkha.

(Od naszego korespondenta)

Wiedeń, 29 sierpnia.

Rząd hrabiego Stürgkha podkreśla przy każdej sposobności z całym naciskiem, że wprowadzając komisyę administracyjną w Czechach, nie żywił żadnych celów absolutystycznych, lecz przeciwnie, pragnął w ten sposób dopomóc do możliwie szybkiego wskrzeszenia ustroju konstytucyjnego pod formą zabezpieczenia zdolności do pracy sejmu czeskiego.

Niemcy czescy — jak oświadczają ich organy — są gotowi podjąć nowe rokowania ugodowe z Czechami, ale stawiają za warunek, by poprzednio rząd usunął księcia Thuna ze stanowiska namiestnika Czech i zamianował namiestnikiem urzędnika zupełne objektywnego. Osobistość tego urzędnika musiałaby tworzyć rękojmię, że komisya administracyjna będzie urzędowała w sposób jak najsprawiedliwszy. Dalej Niemcy czescy żądają, ażeby reforma wyborcza nie tworzyła pierwszego punktu rokowań ugodowych z Czechami. Tym pierwszym punktem powinno być załatwienie kwestyi narodowo-politycznej i przeprowadzenie autonomii okręgów niemieckich w Czechach.

Te żądania Niemców czeskich pozostają w zupełnem przeciwstawieniu do stanowiska politycznego Czechów. Czesi wzywają rząd, ażeby w myśl postanowienia konstytucyi rozpisał nowe wybory do sejmu czeskiego. Zadaniem tego nowego sejmu czeskiego byłoby załatwienie natychmiastowe reformy wyborczej. Dopiero najbliższy sejm, zebrany już na podstawie sformułowanej ordynacyi wyborczej, miałby się zająć przeprowadzeniem ugody narodowej.

Rząd znowu jest zdania, że ustanowi termin najbliższych wyborów do sejmu czeskiego dopiero wtedy, gdy mu się uda zabezpieczyć kompromis pomiędzy Niemcami i Czechami.

Niemców czeskich popiera cały Związek narodowy niemiecki w Radzie Państwa. Ta okoliczność też kryje w sobie niebezpieczeństwo polityczne, ponieważ związek narodowy niemiecki będzie usiłował ewentualnie obalić gabinet podczas sesyi jesiennej Rady Państwa na wypadek, gdyby hrabia Stürgkh nie zechciał usunąć księcia Thuna.

Od XIII lat istniejące jedyne Stowarzyszenie wytwórcze 208a
Związek Katolickich Krawców w Krakowie
poleca swój ulica Floryańska l. 7. (Filia we Lwowie plac Halicki l. 7) poleca swój
Pierwszorzędny zakład krawiecki na zamówienia, największy w Krakowie krawiecki skład sukna, kamgarnów, szewiotów itd. angielskich, francuskich i krajowych i jedyny w Krakowie magazyn ubrań gotowych KRAJOWEGO WYROBU.
Ulstry z angielskiej materyi od 40 koron, zarzutki od 20 koron, całe garnitury marynarkowe od 20 koron i wyżej, ubrania sportowe od 30 koron, mundurki studenckie i t. d.

Rozgoryczenie Niemców czeskich przeciwko księciu Thunowi zaczyna przybierać takie same formy i takie same rozmiary, jakie miało wtedy, gdy książę Thun w latach 1898—1899 stał na czele rządu austryackiego jako prezes ministrów. Radykaliści niemieccy w Czechach oświadczyli, że nie będą brali udziału w żadnych uroczystościach, zjazdach oraz innych przejawach życia publicznego tam, gdzie będzie uczestniczył książę Thun.

Jest rzeczą wątpliwą, czy hrabia Stürgkh zechce się zastosować do tego wezwania Niemców czeskich i poświęcić dla nich osobę księcia Thuna.

Amon.

Zbliżenie Austryi do Rosyi.

Kokieteryjne minki prasy wiedeńskiej z „Neue Freie Presse“ na czele, zwrócone w stronę Petersburga, powitane zostały przez prasę rosyjską z szyderczym uśmiechem. O zbliżeniu rosyjsko-austryackiem, zdaniem organów petersburskich, nie może być w danej chwili mowy. Ta sielanka, jaką opiewały w ostatnich dniach pisma wiedeńskie, nie wykluczając nawet „Reichspost“, w świetle głosów miarodajnych organów rosyjskich, nie przedstawia się bynajmniej różowo. W każdym niemal artykule pism rosyjskich uwydatniane są tak wielce rozbieżne interesy i dążenia obu państw, na każdym kroku, że mówić o zbliżeniu się Rosyi i Austryi, można tylko dla robienia nastrojów giełdowych.

Z chwilą, gdy do Petersburga nadeszła wiadomość o nominacyi następcy tronu głównym dowódcą wszystkich wojsk austryackich, prasa tamtejsza uderzyła na alarm. „Nowoje Wremia“ w olbrzymim artykule omawiając ten fakt, wykazywało, iż nominacya ta jest nowym dowodem prowokacyi Rosyi, która powinna wyciągnąć jak najrychlej z tego konsekwencyę i jeszcze bardziej intensywnie przeprowadzić zbrojenia na granicy południowej.

Z dużą pewnością siebie i drwinami pisze o zbliżeniu rosyjsko-austryackiem dzisiejsze „Utro Rossi“. Pismo to odpowiada na wezwanie „Neue Freie Presse“, która zwróciła się do „współbraci po piórze w Rosyi, by ponad głowami rządów złączyli się w kierunku zabezpieczenia pokoju pomiędzy Rosyą a Austryą“.

„To wzruszające wezwanie — pisze „Utro Rossi“ — wpływowego dreadnoughta prasy wiedeńskiej wskazuje, iż otrzymał on rozkaz rozbrojenia się. Cała dotychczasowa buńczuczna polityka „Neue Freie Presse“ podczas kryzysu bałkańskiego skończyła się sromotną klęską. Naboje wszystkie wystrzelane, nie przyniosły żadnej szkody nieprzyjacielowi. Rosya nie dała się uwikłać w wojnę europejską, a na rozprawę z Rosyą Austrya nie zdecydowała się. Z zaciśniętym sercem wypada teraz Austryi grzebać swe stracone nadzieje“.

W dalszym ciągu cytowane pismo podkreślając tak samo, jak „Nowoje Wremia“ doniosłość nominacyi austryackiego następcy tronu twierdzi, iż tego rodzaju wypadki wcale nie prowadzą do zbliżenia z Rosyą. Wreszcie przytacza następujący fakt, który przekreśla nadzieje zapanowania dobrych stosunków rosyjsko-austryackich. Akademia nauk i sztuki w Pradze zamianowała swym nadzwyczajnym członkiem rosyjskiego archeologa Uspieńskiego. Następca tronu, jako protektor Akademii, mianowania tego nie zatwierdził. „Prascy akademicy — pisze „Utro Rossi“ — jakby umyślnie pomogli dowieść następcy tronu, jak pojmuje rusofilskie nastroje i czynem, nie mającym nic wspólnego z polityką stwierdzić, jak rozumie zbliżenie się z Rosyą.“

Wkońcu wspomniane pismo stwierdzając, że zbliżenie Austryi i Rosyi byłoby połączone z wielką szkodą całej słowiańszczyzny, pisze, że na wezwanie „Neue Freie Presse“ rosyjscy dziennikarze nie powinni nawet odpowiadać, gdyż odpowiedź za nich dał austryacki następca tronu“.

W ten sam mniej więcej sposób powitało wezwanie wiedeńskiego pisma szereg innych organów rosyjskich, wyrażając zdziwienie z powodu tak niewczesnego konceptu „Neue Freie Presse“. Prasa zaś czarnosecinna wystąpiła ze stekiem obelg i wymyślań pod adresem Austryi i Polaków, którzy znęcają się nad „braćmi rosyjskimi w Galicyi i na Węgrzech“.

Tak więc zalotne giesty organów wiedeńskich i braterskie wezwanie „Neue Freie Presse“ do zgody i miłości spotkały się z odprawą i w wyciągnięte do uścisku ramiona publicystów wiedeńskich koledzy rosyjscy rzucili szyderstwo i słowa oburzenia.

„Austryacka Macedonia“.

Od szeregu lat w Rosyi nie pisze się o Galicyi i Węgrzech inaczej, jak o „austryackiej Macedonii“, tj. kraju, w którym wszystkie boskie i ludzkie prawa są deptane, łupi się ludzi ze skóry w prześladowaniu narodowości i religii, jednem słowem o kraju, którym powinna w imię ludzkości zająć się Europa, wprowadzić międzynarodową administracyę, żandarmeryę i t. pod.

Od lat całych prasa rosyjska drze się w niebogłosy, łamiąc ręce nad losem prawosławnych w Galicyi i na Węgrzech. Krzyczy nietylko do swoich, lecz usiłuje urabiać opinię zagraniczną, zaprasza angielskich dziennikarzy do zwiedzania terenów prześladowań i t. d.

Możemy przytoczyć najnowszy kwiatek tej roboty, pachnący może intensywniej od innych.

Jak donosi „Kijewlanin“ — „we wszystkich cerkwiach eparchii wołyńskiej“ odczytany został „list pasterski“ arcybiskupa wołyńskiego Antoniusza i odprawione modły „o oswobodzenie zamkniętych w lochach więziennych“.

„ Lecz, oczywiście, nie za wszystkich znajdujących się w lochach więziennych — pisze „Kijewlanin“ — prosi swą owczarnię o modlitwy arcypasterz wołyński. Prośba jego jest wyjątkowa: arcypasterz każe się modlić o wypuszczenie z więzień w Austryi tych wszystkich, co cierpią za wiarę prawosławia.“

Arcybiskup Antoniusz tak przedstawia ich położenie:

„Ciągle ich teraz wzywają do sądów w dni robocze, zamykają w więzieniu bez żadnej winy; w więzieniach ich męczą wieszają za ręce i nogi do kół wbitych do ściany i przytem mówią: „To nie my was męczymy, lecz wiara prawosławna was męczy“. Dziewice, które zebrały się razem, aby przepędzić czas w poście na modlitwie, rozbierano w zimie i pędzono do zamarzniętego jeziora, jak 40 męczenników

Z teatrów polskich.

Z teatru miejskiego w Krakowie.

„ZŁOTE WIĘZY“, część II trylogii L. Rydla („Zygmunt August“.)

W zmienionej w kilku ważnych rolach obsadzie ukazano nam wczoraj „Złote więzy“, wcielone przez dyr. Pawlikowskiego do podstawowego repertuaru krakowskiej sceny. Rolę Barbary Radziwiłłówny objęła p. Solska, która kreowała ją już we Lwowie podczas niedawnej gościny trupy krakowskiej. Wiadomo, jak stylową pod względem kostyumowym i jak wytworną w całem ujęciu postaci historycznych bywa pani Solska. I wczoraj w swych bogatych strojach wyglądała wspaniale i z przedziwnym wdziękiem uwydatniła szlachetną kobiecość rozkochanej małżonki królewskiej, jej słabość, a zarazem jej dumę, gotową jednak do wszelkich ofiar w imie miłości. Umierającego Zygmunta Starego odegrał p. Mielewski z dostojną powagą i siłą (która nie polegała na krzyku, jak to było u poprzedniego wykonawcy tej roli).

W drobnych rolach wyróżnili się — z pośród nowych wykonawców — pp.: Mastalski (Radziwiłł Czarny), Mihułowicz (Bekwark), W. Nowakowski (poseł sejmowy Boratyński) i i. Całe przedstawienie szło bardzo składnie. ls.

* * *

Do przyszłego czwartku dzień po dniu idą wznowienia. We czwartek, 4 września, jako pierwsza premiera będzie grany dramat Syrokomli „Chatka w lesie“. W sobotę zobaczymy drugą nowość, tym razem współczesną. W „tragedyi duszy kobiecej“, 6-aktowym dramacie Osypa Dymowa p. t. „Nju“ główną rolę odegra p. Solska. Dalszemi premierami będą Józef Castus“ Szymonowicza i świetna 4-aktowa komedya węgierskiego autora Fr. Molnara p. t. „Bajka o wilku“. W sztuce tej po raz pierwszy wystąpi „gwiazda“ warszawskiego teatru Małego p. Mila Kamińska, artystka w repertuarze współczesnym wybitnie utalentowana.

* * *

Teatr lwowski ogłosił swój program na bieżący sezon. Pierwsze miejsce wśród dzieł oryginalnych zajmą dzieła autorów dawniejszych. Lwów ujrzy „Księcia niezłomnego“ Calderona w przekładzie Jul. Słowackiego, Fredry „Nowy Don Kiszot“, Korzeniowskiego „Karpackich górali“, J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki“, Fredry-syna „Oj młody, młody“.— Z nowych dzieł oryginalnych mają być wystawione Konczyńskiego „Złote widma“ i „Białe pawie“. Z utworów Wyspiańskiego pozna publiczność lwowska „Meleagra“ i „Protesilasa i Laodamię“. Dalej ukaże się Leopolda Staffa „Południca“, Tad. Rittnera „Lato“, Stan. Przybyszewskiego „Miasto“, Józefa Wiśniewskiego „Sen dnia letniego“, Ludwika Stasiaka „Miliardery“, Czesława Halicza „Kwintet“, Maryi Raczyńskiej „Cienie“. — W październiku z okazyi setnej rocznicy zgonu ks. Poniatowskiego ukaże się 4-aktowa sztuka M. Cepnika i L. Hellera „Książę Józef“. Z dzieł obcych nowoczesnych odegrane mają być Ibsena „Pretendenci do tronu“, z literatury angielskiej „Walka“ Galswertye'go, „Tragedya florentyńska“ Wilde'a i „Marnotrawna rodzina“ Bernarda Shawa. Literaturę francuską reprezentować będzie „Zielony frak“ Flersa i Caillaveta, „Les eclaireuses“ M. Donnay i kilka innych lżejszych sztuk. Z literatury rosyjskiej zakwalifikowanych zostało do grania kilka sztuk: między niemi „Czajka“ Czechowa i „Sabinki“ Andrejewa. Z literatury niemieckiej wystawi teatr lwowski Hauptmanna „Święto pokoju“ i kilka innych. Prócz tego grane będą „Bajka o wilku“ autora węgierskiego Molnara. „L'amore emigra“ Vincenza, oraz dwa utwory czeskiego poety Zeyera p. t.: „Bracia“ i „Cud miłości“.

O zmianach w teatrach warszawskich donieśliśmy wczoraj. Dramaturgiem teatrów rządowych zostanie p. Adam Grzymała Siedlecki. Dyr. Solski obejmuje kierownictwo za dwa tygodnie. Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że cenzura zabroniła wystawić „Judasza z Kariothu“, w którym Solski zamierzał przedstawić się Warszawie z początkiem sezonu. — „Teatr Polski“ Schiffmanna zaczyna sezon wystawieniem „Burzy“, komedyi Szekspira.

Warszawa zyskała nowy teatr pod nazwą: „Teatru nowoczesnego“. Kierownikiem jego jest Adolf Nowaczyński. Repertuar składać się będzie z jednoaktowych dramatów, komedyi, fars, wodewilów i operetek dawnego i współczesnego repertuaru, pójdzie „Loterya“ Moniuszki w inscenizacyi Nowaczyńskiego, oraz farsa jednego z autorów starszego pokolenia „Piotruś nieboszczyk“. Zakończą program pieśni Karłowicza.

„Teatr Mały“ pod dyrekcyą K. Zalewskiego rozpoczyna sezon 30 b. m. w odrestaurowanej sali Filharmonii. Pierwszą premierą będą „Złote czasy“ W. Bunikiewicza. Reżyseruje Jan Pawłowski, dotychczasowy kierownik teatru wileńskiego.

W Łodzi dyrekcyę teatru polskiego objęli pp.: Bolesławski i Książek, a sezon rozpoczną „Wawrzynami“ Staffa. Oprócz „polskiego“ prowadzić jeszcze będą teatr popularny, gdzie będzie operetka i sztuki ludowe.

W Poznaniu pp. Szczurkiewicze rozpoczynają sezon premierą Morstina „Lilie“. Odnowiono cały budynek, a krakowski art. dekorator Sr[illegible] wykonał nowe dekoracye do „Judasza“.

W Kijowie również „Liliami“ Morstina inauguruje sezon dyr. Rychłowski pod reżyseryą p. Tatarkiewicza.

W Wilnie dyrekcyę teatru na okres trzyletni objął publicysta Wojciech Baranowski.

Bank Záložni Úvěrni Ústav

Kapitał akcyjny K 15.000.000
Fund. rezerw. K 2.700:000
Stan wkładek K 40.000.000

Bank przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowanie po 4 i 1/2%, na rachunek bieżący stosownie do umowy.

filia w KRAKOWIE ulica Wiślna liczba 3.

Główna siedziba w Hradci Králové. FILIE: Chrudim, Čáslav, Jičín, Pilzno, Praga, Semily, Slaný i Turnov 561

Adres dla telegr.: Kralobanka. Licz. telef. 2063.

Osobny oddział losowy sprzedaje promesy na wszystkie ciągnienia, losy na raty pod dogodnymi warunkami oraz asekuruje losy przeciw stracie w razie wylosowania z najmniejszą wygraną. Wydaje własną gazetę losowań „Fortunę“.

Sebastyjskich, wskutek czego kilka z nich wkrótce zmarło. Tak męczą naszych Rosyan w Węgrzech i w Austryi w biały dzień w teraźniejszych czasach“.

Według słów arcybiskupa Antoniusza, w Austryi dzisiaj takie porządki, że

„kraj ten podobny jest do Czarnej Arabii lub Chin“.

„Kijewlanin“, cytując „list pasterski“ arcybiskupa Antoniusza, dodajt:

„Być może, że list pasterski będzie bardzo wybitnem wydarzeniem nietylko w naszym kraju“.

Ładny kawałek, nieprawda? Czterdzieści dziewic pędzonych po śniegu, nago, Kmicicową metodą, wieszanie w więzieniach i obłudne przy tem użalanie się: „nie my męczymy, lecz wiara“ — wszystko to odczytywane z ambon w cerkwiach musi wywrzeć na ludność rosyjską wpływ, nad którym pilniej może należałoby się zastanowić, niż nad potrzebami macedońskich Bułgarów. Wchodzimy podobno w okres poprawiania stosunków z sąsiedniem państwem, wymieniliśmy z niem nawet wzajemne grzeczności (pułkownik rosyjski Jacewicz, siedzący w lwowskiem więzieniu za szpiegostwo, ułaskawiony jednocześnie z kapitanem Wallochem, pokutującym gdzieś za kordonem) — może więc i temu niesłychanemu podburzaniu możnaby kres położyć. W każdym razie sprawa ta zasługuje na baczną uwagę.

Agitacya antyaustryacka w Rosyi stale zmienia się na antypolską, gdyż jakkolwiek wymyślone w powyższem piśmie pasterskiem wypadki męczeństwa prawosławnych odnoszą się do stosunków węgierskich, to jednak nie brak tam również narzekań i świętych oburzeń na prześladowanie prawosławia przez „polskie rządy“ w Galicyi.

Syberya i wszechświatowy handel.

W czasopiśmie fachowem „Die Welt des Kaufmanns“ (Monachium) ogłosił podróżnik niemiecki Otto Corbach artykuł, poświęcony stosunkom handlowym i ekonomicznym Syberyi.

Od czasu — pisze Corbach — kiedy przeprowadzono kolej przez tę krainę olbrzymią od zachodu ku wschodowi, stopniowo dowiedziano się, że w żadnym innym kraju na świecie niema tak wielkich i wspaniałych, jakby specyalnie dla rolnictwa stworzonych obszarów, które czekają rolnika i na jego pług ożywczy. W Azyi rosyjskiej wprawdzie znaczne częśći terytoryum przypadają na tak zwane tajgi czyli pustynie, które większą część roku są pokryte śniegiem twardym niby lód i na piachy oraz na góry nieurodzajne. Mimo to przecież jest rzeczą dziwną, że w latach 1906—1910 tylko dziesięć milionów hektarów spożytkowano na uprawę zboża, 11.000 hektarów na uprawę tytoniu, 324.000 hektarów na uprawę bawełny, 120.000 hektarów na uprawę konopi, 139.000 hektarów na uprawę jarzyn. Ponieważ ogólny obszar Syberyi wynosi 1.653 milionów hektarów, przeto z cyfr powyżej podanych wynika, że tylko 10.600.000 hektarów czyli niecały procent ziemi syberyjskiej zdołano do tej pory spożytkować dla kultury rolnej. Gdyby więc nawet odliczono bardzo dużą część tego obszaru na nieużytki i na lasy, to w każdym razie pod uprawę roli pozostają niesłychanie wielkie obszary ziemi.

Tylko — pisze Corbach w dalszym ciągu — nikt nie przypisuje Rosyanom tyle siły i energii, ażeby prędzej albo później zdobyli się na wyzyskiwanie gospodarcze Syberyi w wielkim stylu. Dlatego też świat cywilizowany nie uważa Syberyi za kraj przyszłości. A ponieważ w Rosyi europejskiej życie gospodarcze pulsuje tentnem bardzo słabem, przeto olbrzymia część opinii publicznej europejskiej przedstawia sobie stosunki gospodarcze w Rosyi azyatyckiej jeszcze gorzej, aniżeli w Rosyi europejskiej. Tymczasem takie przypuszczenia nie zgadzają się z rzeczywistością. Życie publiczne ludności Syberyi odbywa się w atmosferze daleko swobodniejszej, aniżeli życie publiczne ludności w Rosyi europejskiej. Przedewszystkiem w Syberyi panuje zupełna swoboda religijna. Chrześcianie, żydzi, mahometanie, buddyści, sunnci i poganie żyją w zupełnym spokoju i zgodzie razem z sobą. Odpadnięcia od kościoła prawosławnego, które są w Rosyi zakazane, cieszą się na Syberyi tolerancyą. Przeważnie wypędzono je za Ural jako kacerzy. Na Syberyi mogą te sekty robić, co im się podoba. Tak samo stoją rzeczy z polityką. W Rosyi właściwej rząd nie znosi opozycyi politycznej. Na Syberyi ludzie mówią o sprawach politycznych zupełnie swobodnie i otwarcie, prawie jako szczerzy demokraci. Pochodzi to stąd, że urodzony syberyjczyk nigdy nie był poddanym, jak to się działo z rodowitym Rosyaninem. Dlatego też brakuje mu już z natury tego zachowania się uniżonego, jaki widać u Rosyan europejskich. Syberyjczyk mówi tak swobodnie i otwarcie o rządzie rosyjskim, jakby na to w Petersburgu nikt nigdy się nie odważył.

Corbach — dodajemy od siebie — nie zna przeszłości Syberyi. Dlatego nie wie, że Syberya ma bardzo dużo do zawdzięczenia Polakom. Przedewszystkiem rozwój gospodarczy. Dla tego rozwoju gospodarczego wygnańcy polscy jako ludzie inteligentni zrobili bardzo wiele. W historyi ekonomicznej Syberyi będą raz na zawsze widniały dwa nazwiska Polaków. Pierwszy Polak — to gubernator tobolski Despot Zenowicz. Jako wysoki urzędnik administracyjny miał on sposobnośc zrobienia bardzo wiele dla rozwoju gospodarczego Syberyi. Drugim Polakiem, który położył podwaliny pod właściwe nowożytne życie gospodarcze na Syberyi — to pan Kozieł Poklewski, który był zrazu na Syberyi urzędnikiem administracyjnym, a potem wziął się do przemysłu. Założył w Syberyi cały szereg fabryk, stworzył komunikacyę żeglugi parowej oraz przyczynił się do zorganizowania porządnego handlu wywozowego. Sam wprawdzie zebrał olbrzymi majątek, ale równocześnie zatrudniał w swoich przedsiębiorstwach ogromną ilość wygnanych Polaków.

Poza tem wygnańcy polscy, poczynając od konfederatów Barskich aż do ostatnich czasów ogromne masy swojej inteligencyi i kultury zużyli na podniesienie ekonomiczne i kulturalne Syberyi. Bez Polaków Syberya nie doszłaby do tego stopnia rozwoju ekonomicznego i kulturalnego, na którym się dzisiaj znajduje.

Ze świata politycznego.

Nominacya nowego ambasadora rosyjskiego w Wiedniu nastąpi w połowie września. Będzie nim Szebeko.

Następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand ma, jak słychać z kół poinformowanych, udać się we wrześniu do Anglii, gdzie spotka się z królem Jerzym. W podróży towarzyszyć mu będzie żona, księżna Hohenberg.

Opozycya węgierska postanowiła nie wziąć udziału w obradach międzyparlamentarnej unii w Hadze, manifestując przez to, iż nie uznaje możności wspólnego postępowania z Tiszowską większością. Hr. Apponyi ogłosił jednak wczoraj list, że gdyby na tych obradach poruszono sprawy wewnętrzno-węgierskie, np. sprawę Chorwacyi, to on pierwszy pojedzie do Hagi i zaprotestuje przeciw temu. Okazuje się więc, że jeśli chodzi o prześladowanie Słowian, to opozycya staje w jednym szeregu ze swoimi wrogami.

Nowa partya węgierska, tak zwana partya Andrassy'ego, ukonstytuuje się 14 września. Na czele jej stanąć ma poseł Bolgar.

Albański minister spraw zagranicznych Bibohowa bej przybył wczoraj w specyalnej misyi do Wiednia. Ma on starać się o zmianę południowej granicy Albanii.

Albania staje się powoli państwem w całem tego słowa znaczeniu. Ma już nawet drukarnię państwową, ma już nawet dziennik urzędowy. Dziennik ten ukazał się w Walonie przed trzema dniami pod tytułem „Perlindja e Shpipenies“. Cały pierwszy numer tego pisma poświęcony jest wyrażeniu uczuć wdzięczności Albańczyków dla cesarza Franciszka Józefa jako „dobrodzieja i twórcy Albanii“.

Koronacya króla Konstantyna greckiego ma się odbyć, jak donoszą z Aten, w maju przyszłego roku i to z bizantyńską pompą. Król będzie się koronował koroną bizantyńskich cesarzy i przybierze imię Augusta. Jest to megalomania, posunięta do ostatnich granic.

Rewolucya w Chinach wchodzi, jak donoszą ostatnie telegramy, w nową fazę. W prowincyi Czingta zbuntowały się wojska rządowe, zabiły gubernatora i połączyły się z powstańcami. Są to jednak ostatnie drgawki rewolucyi, która została zupełnie zgnieciona przez Juanszikaja.

Watykańska krytyka filozofii Bergsona.

Paryski „Temps“ donosi, że Watykan organizuje obecnie ruch celem zwalczania filozofii głośnego francuskiego filozofa Bergsona, którego dzieła cieszą się dzisiaj wielką poczytnością. Ksiądz Farge, który niedawno wydał książkę, zwalczającą filozofię Bergsona, otrzymał od kardynała Merry del Val w imieniu papieża list z wielkimi pochwałami za „wystąpienie przeciw trucižnie modernistycznej filozofii“. List ten ks. Farge wydrukował.

Bergson odpowiada teraz na ten list stwierdzeniem, że dotąd nigdy nie zajmował się kwestyą religijną, nie rozstrzygał kwestyi dogmaycznych, dziwi się tylko, że Watykan występuje przeciw jego filozofii, która w gruncie rzeczy da się łatwo wykładać religijnie, gdyż posiada znaczenie intuicyi, Bergson ściągnął na siebie nawet zarzut mistycyzmu.

Sprawa ta budzi w Paryżu ogromne zainteresowanie.

Z różnych stron.

Cholera, zawleczona z Serbii, pochłonęła już kilkanaście ofiar na Węgrzech i w Bośni. Władze zakazały przywozu owoców i środków żywności z Bośni i Hercegowiny, oraz z okręgów węgierskich, w których zaszły poszczególne wypadki zasłabnięć na cholerę.

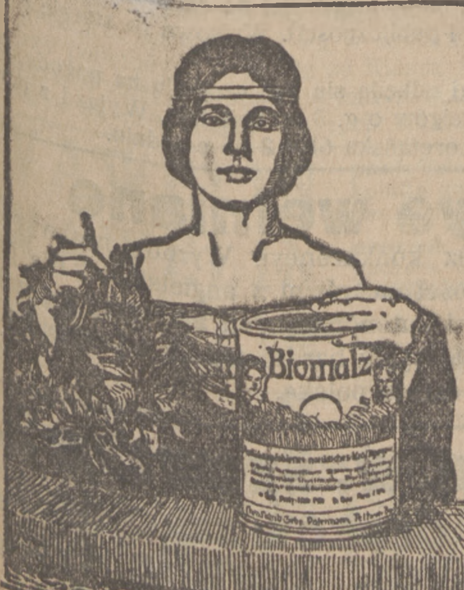
Zaginiony naszyjnik perłowy za cztery miliony zajmuje w dalszym ciągu opinię publiczną zagranicy. Wbrew wczorajszym doniesieniom, nadchodzi dziś wiadomość, że na ślad tego naszyjnika natrafiono — we Wiedniu.

Napad na sekretarza gminy. Na sekretarza magistratu w Klosterneuburgu napadł wczoraj jakiś zbrodniarz w jego kancelaryi i zaczął go bić kamieniami. Z trudem udało się go ubezwładnić.

Śmierć w grobowcu. Z Greifenbergu donoszą: W miejscowości Volkersdorf zjawił się onegdaj wieczorem u grabarza 19-letni Fryderyk Kahl i poprosił o klucz do grobowca swego zmarłego ojca. Poszedł, otworzył grób i ukląkłszy przy trumnie ojca, zastrzelił się.

Pomnik dla pastucha krów postanowili wystawić, jak donosi „Frankf. Ztg.“, mieszkańcy wsi Lüdinghausen koło Dortmundu w Westfalii. Poświęcenie tego pomnika odbędzie się za kilka miesięcy. Będzie to w swoim rodzaju pomnik jedyny na świecie.

Trup w kufrze. W magazynach towarowych na dworcu w Dynaburgu zauważyli onegdaj robotnicy,



Biomalz

jest najprzedniejszy, najsmakowitszy i przytem tani spożywczy i wzmacniający środek dla wszystkich, którzy wzmocnienia i orzeźwienia potrzebują. W Niemczech najbardziej ulubiony i rozszerzony z wszystkich środków wzmacniających.

Puszka K. 1.30 i 2.50 do nabycia w aptekach i droguery ach.

iż z kufra, nadanego do Dynaburga, wydobywa się woń rozkładających się zwłok. Gdy kufer otwarto, spostrzeżono w nim zwłoki młodej, prześlicznej dziewczyny; z pozycyi zwłok wynikało, że została ona przemocą jeszcze żywa wsadzona do kufra. Na głowie dziewczęcia znaleziono kilka śmiertelnych ran. Kufer nadany był we Wilnie pod zmyślonym adresem. Nadawcy dotąd nie wykryto.

Krwawy napad bandycki.

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj w odległej od Warszawy o 3 wiorsty wsi Brzeziny w gminie Bródno na mieszkanie kolonisty Zaleskiego dokonano zbrojnego napadu. Bandyci w liczbie 15 wtargnęli w nocy przez wyłamane drzwi i okna i strzelając z brauningów, zażądali okupu w sumie 700 rb.

Gdy Zaleski odmówił, bandyci strzelili doń dwukrotnie i obydwoma kulami zranili go śmiertelnie, a następnie dopadli do żony jego i bijąc kijami i kolbami rewolwerów żądali wskazania, gdzie ukryto pieniądze i kosztowności.

Gdy kilku bandytów znęcało się nad nieszczęśliwą kobietą, pozostali rozbijali co się dało w mieszkaniu i rabowali, co tylko znaleźli.

Łupem ich stało się 120 rb. gotówką i dwie obrączki ślubne ze złota, które zdarto przemocą z rąk małżonków Zaleskich. Nie mogąc nic więcej znaleźć i obawiając się alarmu ze strony jęczącej z bólu Zaleskiej, bandyci rzucili się do ucieczki i ukryli się bezkarnie.

Zaalarmowani sąsiedzi pospieszyli z pomocą nieszczęśliwym. Zaleskiego odwieźli do szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze, żonę zaś jego otoczyli troskliwą opieką na miejscu.

Na wieść o napadzie zorganizowano pościg pod wodzą naczelnika oddziału straży ziemskiej kapitana Korostowcewa. W pościgu bierze udział 10 strażników konnych.

Z góry można przewidzieć, że bandyci zdołają ujść pościgu.

Afera szpiegowska we Francyi.

Dzienniki francuskie obszernie omawiają aferę szpiegowską, wykrytą w 11 pułku artyleryi, stojącym załogą w Wersalu pod Paryżem. Wachmistrz tego pułku Dieu został onegdaj w południe podczas obiadu w menaży podoficerskiej zaaresztowany i odprowadzony do więzienia.

Dieu miał dwóch spólników: kaprala Millota z 7 bateryi i szeregowca Colbmonta z 8 bateryi. Przed kilku miesiącami zawarł z nimi wachmistrz Dieu zażyłą przyjaźń. Odbywał z nimi częste wycieczki na strzelnicę artyleryjską koło Wersalu, gdzie pilnie robił zdjęcia fotograficzne. Pod adresem wachmistrza przychodziły częstol isty z zagranicy, opatrzone markami austryackiemi, szwajcarskiemi, belgijskiemi. Zeszłego tygodnia otrzymał Dieu list pieniężny z kwotą 600 kor. Okoliczności powyższe skłoniły komendanta pułku do przedsięwzięcia rewizyi w mieszkaniu Dieua.

Rewizya wydała nadzwyczajne rezultaty. Znaleziono wiele rysunków i zdjęć fotograficznych, odnoszących się do armat najnowszej konstrukcyi, orazm nóstwo listów, pisanych językiem niemieckim.

Śledztwo wykazało, że Dieu sprzedał Niemcom najnowszy aparat do celowania armat. Konstrukcya tego aparatu otoczona jest ścisłą tajemnicą.

(Telegr. „Nowin“).

Wersal. (Ag. Havasa). Oskarżony o zdradę tajemnic wojskowych podoficer Duieu przy przesłuchaniu przez pułkownika okazał żywą skruchę i oświadczył, że tylko z czystego amatorstwa skradł rozmaite części działa i porobił zdjęcia fotograficzne. Co do listów, adresowanych zagranicę Duieu nie dał żadnych wyjaśnień.

Przeźroczyste suknie.

Dążeniem panującej obecnie mody jest uwypuklenie, o ile możności największe, smukłości kształtów kobiecych. Doprowadziło ono — na razie przynajmniej tylko w Ameryce — do zastosowania w ubraniu tak zwanej „niewidzialnej“ sukni. Niewidzialną nazwał ją wynalazca dlatego, bo nie tylko przylega ona najdokładniej do ciała, ale ma nawet barwę ciała, tak, że robi istotnie takie wrażenie, jakby jej wcale nie było. Zrobiona jest z delikatnego różowego jedwabiu na przeźroczystej jedwabnej krepie. Najciekawszem jest w niej to, że kolor ciała jest łudząco wiernie oddany. Jedna z modelek pewnego nowojorskiego magazynu mód, która się w takiej sukni pokazała na Coney Island, znanem miejscu rozrywkowem, omal nie została rozszarpaną przez oburzony na ten strój tłum. Nie ulega więc wątpliwości, że niewidzialna suknia nie wejdzie w życie. Będzie to jedno jedyne waryactwo, które się w dziedzinie mody nie utrzyma, choć w tej dziedzinie utrzymuje się nieomal wszystko.

Tragedya węgierskiego chłopa.

O strasznej tragedyi, jaka się rozegrała we wsi Pakracz na Węgrzech, donoszą z Budapesztu:

Chłop Stefan Iwakowic, który zmuszony biedą wybierał się do Ameryki, sprzedał dwie swoje krowy, aby zebrać pieniądze na koszta podróży. Wróciwszy z jarmarku, włożył kilkaset koron, uzyskanych ze sprzedaży, pod poduszkę, a sam, zmęczony, położył się i zasnął.

Na łóżko wdrapał się jego 3-letni synek i wygrzebawszy z pod poduszki banknoty, zaczął się nimi bawić, aż wreszcie je potargał. Ojciec, zbudziwszy się i zobaczywszy podarte banknoty, wpadł w taką wściekłość, że chwycił siekierę i odciął dziecku głowę.

Podczas tego żona Iwakowica kąpała drugie dziecko, niemowlę. Usłyszawszy krzyk w izbie, zostawiła niemowlę we wodzie i wpadła do izby. W progu natknęła się na główkę synka, odciętą od tułowia. Na ten widok okropny padła nieprzytomna na ziemię i skonała.

Tymczasem niemowlę, pozostawione samo we wanience, utopiło się.

Iwakowica aresztowano.

Tajemniczy mord w klasztorze.

W sprawie ohydnego mordu, popełnionego na osobie przeora OO. Bazylianów w Złoczowie, pisze „Wiek Nowy“: Mimo energicznego śledztwa morderstwo otaczają jeszcze mroki tajemnicy. Dotąd nie zdołano ustalić czy morderstwo zostało spełnione dla rabunku, czy też z inych motywów.

Na podstawie sekcyi zwłok ustalono, że rany zostały zadane narzędziem niesłychanie ostrem: nożem obosiecznym podobnym do tych, jakich używają rzeźnicy, albo sztyletem, albo nawet bagnetem. Rany mimo to, że nie są bardzo głębokie, zostały zadane przez człowieka niezwykle silnego. Świadczy o tem przedewszystkiem raz zadany w przód czaszki, pod wpływem którego nóż przebił kość i ugrzązł w niej. Z powyższego orzeczenia lekarskiego wynika jasno, że nie kobieta, lecz mężczyzna dopuścił się zbrodni.

Tajemniczy zbrodniarz.

Z zeznań świadków, którzy znali zamordowanego, wynika, że ks. Kossak zamykał się zawsze na noc — zbrodniarz musiał ukryć się w sypialni księdza jeszcze zanim ten udał się na spoczynek nocny, że po spełnieniu ohydnego czynu sam sobie odemknął drzwi zamknięte poprzednio od wewnątrz przez ks. (stąd brak śladów gwałtu), oraz, że chcąc dostać się z kurytarzyka do wielkiego kurytraza, odsunął zasuwkę i... spostrzegł, że ktoś zamknął drzwi przy pomocy klucza od strony zewnętrznej. W panicznym przestrachu wyrwał wówczas zamek, otwierając sobie przemocą wolne przejście. I ślady tego są widoczne.

Podejrzenie zwraca się przeciw pewnemu młodzieńcowi, którego widziano krytycznego dnia kręcącego się koło klasztoru. Sądzą, że jest to bratanek zmarłego przed trzema laty przeora Niemirowicza. Bratanek ten prowadził z zamordowanym proces o zwrot 67.000 K, które ks. K. miał zabrać po śmierci przeora ks. N. Przebywa on w Drohobyczu, dokąd wysłano ajentów.

Chustka i Basia.

W sypialni zamordowanego znaleziono chustkę, której pochodzenie okryte jest również tajemnicą. Aresztowana Basia Łytyk twierdzi, że chustka nie należy do niej, przyznaje jednak równocześnie, iż jedna trzecia część takiej samej chutski znajduje się w kuchni i że w niej mógł ją widzieć krytycznego wieczora diak. Nie zdaje sobie jednak sprawy w jaki sposób owe dwie trzecie chustki znalazły się w sypialni. Basia Łytyk liczy 20 lat, jest przystojna. Tragedya przejęła ją głęboko. W przeciągu dwóch dni zmieniła się okropnie. Postarzała się, zżółkła, twarz zapadła, oczy od nieustannego płaczu zapuchły. Opowiada, że służy u księdza Kossaka od lat 7. Ksiądz lubił ją i od niej żądał usług z pominięciem innej służby. Zarzut jakoby miała kochanków odpiera z oburzeniem twierdząc, że chciała iść zawsze do klasztoru i z tego nawet powodu odmówiła dwukrotnie starającym się o jej rękę. W to, że ksiądz posiada większe sumy pieniężne nie wierzyła nigdy. Raz naprzykład do jej ojca zwrócił się był ksiądz z prośbą o pożyczkę. Po ponownem przesłuchaniu aresztowaną Basię wypuszczono na wolność.

Co słychać w mieście.

Kraków, 30 sierpnia.

Występy Krakowianina. Z Marienbadu piszą nam: W tych dniach wystąpił tu na koncercie krakowianin tenor p. Leon Hof-Cortilli, który w tym roku z wielkiem powodzeniem koncertował w Krakowie. P. Hof śpiewał pieś Tostiego „Ave Maria“, Moniuszki „Straszny Dwór“, pieśni Masseneta, Straussa i inne. Krytyka tutejsza wyraża się z zachwytem o głosie p. Hofa-Cortilliego.

Seminaryum muzyczne. Z dniem 1 września wchodzi w życie nowy zakład naukowy im. Paderewskiego. Kierownikiem zakładu jest prof. Adam Czerbak. Zadaniem nowego zakładu będzie umuzykalnienie młodego pokolenia zapomocą metody Dalcroze'a, a przedmiotem nauki jest przedewszystkiem rytmiczna gimnastyka, dla prowadzenia której urządził prof. Czerbak salę 64 m², osobne szatnie dla dziewcząt i chłopców, poczekalnie i t. d. Wpisy do seminaryum rozpoczną się dnia 28 b. m.

Instytut muzyczny przyjmie bezpłatnie pewną ilość uczniów na wszystkie działy nauki.

Podania wnosić należy do dnia 3 września do kancelaryi Instyt utuul. św. Anny l. 2. Załączyć należy ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa.

Nowoczesny dom towarowy. Przy ul. Sławkowskiej naprzeciw „Grand Hotelu“ ukończono w tych dniach budowę kamienicy, która wzbudziła wielkie zainteresowanie w mieście. Fasada o śmiałych konturach architektonicznych, utrzymana jest w stylu „moderne“ i — co najważniejsze — świetnie dostraja się do poważnego otoczenia. Autorem i wykonawcą projektu jest zaszczytnie znany architekt p. Mączyński. Cała 4 piętrowa kamienica, wraz z takąż oficyną, przeznaczona jest na nowoczesny dom towarowy, w którym różne firmy będą miały swoje lokale. Właściciel kamienicy p. Sperling przenosi tam swój znany magazyn mebli.

Wyścigi cyklistów. W niedzielę, 31 b. m. urządzone zostaną staraniem krakowskiego klubu cyklistów i motorzystów na szosie mogilskiej wyścigi cyklistów z następującym programem: I. bieg o mistrzostwo K. K. C. i M. 30 klm. Norma 1 godz. 30 min. Pierwszemu szarfa, drugiemu, trzeciemu i czwartemu żetony większe, oraz nagrody czasowe dla tych, którzy tę przestrzeń przejadą w 1 godzinie i 30 minutach; II. bieg klasy C 4 klm. o trzy nagrody; III. bieg gości 6 klm. o trzy nagrody; IV. bieg publiczności (t. j. dla tych, którzy nie należą do żadnych klubów i oddziałów kolarskich) 3 klm. o trzy nagrody. Wpisowe wynosi do biegu o mistrzostwo 5 K, do II. — 2 K, do III. — 3 K 50 h, do biegu publiczności — 2 K od siodła. Wpisowe przyjmują firmy K. Jarosz, Rynek l. 41, Wł. Dowgiałło, ul. Floryańska l. 19 i E. Kluska, ul. Grodzka 63 — najpóźniej do dnia 30 b. m. (oprócz biegu gości i publiczności). Wpisowe na starcie o 1 K więcej.

Wyścigi odbędą się bez względu na pogodę. Początek wyścigów o g. 3 po południu. Wyjazd z przed klubu (ul. Loretańska 6) o 2 po południu.

Na sezon obecny polecają po nader przystępnych cenach
F. & E. ZAJĄCZEK i LANKOSZ
Kraków, Linia A-B. Telef. 1570.
Lwów, Jagiellońska 20. Telef. 202.
260

Sukna i materye wełniane
z własnej fabryki w Kętach po cenach bez konkurencyi. Wyroby nasze pod względem jakości i wzorów stoją w zupełności na równi z angielskimi. Dla pp. Krawców i c. k. Urzędników państwowych i autonomicznych znaczny opust. Kupujący nasze wyroby zaopatrują się w materyały bardzo trwałe, a przytem popierają wytwórczość czysto polską.

„SARMACYA“ Kraków, Szewska 2.
Skład druków szkolnych, gminnych, parafialnych, adwokackich i t. p.

Echa nieudałego włamania w pałacu Spiskim. Śledztwo przeciw braciom Radolickim, sprawcom nieudałego włamania do handlu p. Grossego, jest już ukończone, a akta odeszły już do prokuratoryi do wniosku. Głośna ta sprawa stanie na wokandzie wrześniowej kadencyi przysięgłych.

Ze sportu. W reprezentatywnej drużynie Galicyi wystąpią przeważnie gracze Cracovii i Wisły. — Lwów reprezentowany będzie przez p. Bilera z Czarnych, bezsprzecznie najlepszego obecnie u nas środkowego pomocnika. — Kapitanem drużyny jest p. Synowiec.

Z drużyny morawsko-śląskiej zasługuje na uwagę Knöll, Smolek, Dlabac „Lady“ znany już w Krakowie ze swej gry, którą odznaczał się swego czasu w drużynie Cracovii.

W niedzielę nastąpi otwarcie zawodów o mistrzowstwo i nagrodę wędrowną dla miejscowych klubów drugoklasowych. — Zawody te urządzone przez Cracovię przyczynią się niewątpliwie w znacznej mierze do ożywienia naszego ruchu sportowego i zachęcą kluby młodsze do pilnego i sumiennego training'u

Z kolonii wakacyjnej w Kochanowie. Dzisiaj po południu o godzinie 4-tej min. 30 wraca 90 dzieci po trzydziestodniowym pobycie w kolonii kochanowskiej. Jest to druga serya dziatwy, gdyż pierwsza serya także w liczbie 90 była w Kochanowie przez miesiąc lipiec. Pobyt na świeżym powietrzu przy doskonałem odżywianiu wpłynął znakomicie na zdrowie dziatwy skolnej.

Na przeszło 15-tysięczny zastęp krakowskiej dziatwy szkolnej jest tylko jedna kolonia, a powinno ich być conajmniej kilka. Jak potrzebne są one dowodzi fakt, iż o przyjęcie do kolonii w Kochanowie wpłynęło przeszło tysiąc podań, popartych przez dyrekcye szkół. Tymczasem jedna jedyna kolonia musi walczyć z ogromnemi trudnościami, z których najważniejszą jest brrak funduszów. Apelujemy przeto do całego społeczeństwa, aby nie szczędziło choćby najmniejszych ofiar na utrzmanie instytucyi, celem której jest zdrowie biednej dziatwy. — Wszelkie datki przyjmuje skarbnik kolonii Dr. Marciszewicz, Wiślna 10.

Pielgrzymkę do Kalwaryi Zebrzydowskiej koleją urządza Tow. pielgrzymek. Dnia 7. września o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się w kościele ks. Pijarów wotywa, poczem wyruszy pielgrzymka koleją do Kalwaryi.

Sluby. W kościele św. Salwatora na Zwierzyńcu pobłogosławił dziś ks. kąn. St. Pilchowski związek małżeński Józefa Garncarczyka, prof. tut. sem. naucz. z p. Jadwigą Chrząszczówną.

W Warszawie odbył się 27. b. m. ślub p. Jana Dąbskiego, redaktora „Kurjera Lwowskiego“, z p. Zofią Wojniłłowiczówną.

Hochstaplerka. Od kilku dni snuje się po Krakowie kobieta około 35-letnia, przystojna szatynka, elegancko ubrana i przedstawiając się jako pani Jędrzejowska, właścicielka dóbr Majdan, wyłudza różne drobne kwoty od właścicielek pensyonatów, którym obiecuje umieścić na stancyi swoje dwie córki. Policya zawiadomiona o kilku podobnych wypadkach, śledzi za hochstaplerką, która powołuje się także na znajomość z pewnym wybitnym adwokatem krakowskim.

Fałszywe ruble. Franciszek Bogdan, zamieszkały w Dąbiu, doniósł tamtejszej strażnicy policyjnej, że niejaki Władysław Kaczor kupił u niego parę rasowych gołębi i zapłacił rublem srebrnym, z którego Bogdan wydał należną resztę. Rubel okazał się falsyfikatem. Przesłuchany Kaczor podał, że otrzymał rubla od swej 11-letniej siostry (!). Policya śledzi za osobnikiem, puszczającym w kurs fałszywe ruble.

Amory andrusów. Józef Cholewa, 18-letni andrus z Ludwinowa, zapałał gorącym afektem do 15-letniej Kunegundy Motychównej, również z Ludwinowa. Kunegunda darzyła atoli swymi względami 15-letniego Jana Tyradę. Stąd nienawiść między oboma rywalami. Przed kilku dniami spotkał Cholewa piękną Kundzię w towarzystwie Tyrady, popadł w złość i po zwykłej w takich razach utarczce słownej, rzucił się Cholewa na Tyradę i ugodził go kozikiem w ramię. Kozik był widocznie zardzewiały, gdyż Tyrada doznał zakażenia krwi. Wczoraj odwieziono go w stanie groźnym do szpitala. Cholewę aresztowała policya podgórska.

Kradzieże. Z handlu antykwarskiego Perli Taffetowej przy ul. Szpitalnej skradli niewykryci złodzieje książki szkolne wartości 200 kor.

Ze szpiżarki p. Franciszki Grünerowej, żony ajenta handlowego, zamieszkałej przy ulicy Starowiślnej, skradziono kilkanaście flaszek wina i soku malinowego, wartości 100 koron.

Wiktorya Jachowska, 22-letnia dorodna dziewczyna z Morawicy, spotkała wczoraj w mieście dwie znajome „kumoszki“ i zaprosiła je na wódkę do szynku. Gdy kumoszki się upiły, Jachowska ukradła jednej 14 koron, a drugiej piękną chustkę wełnianą, poczem zbiegła.

Ujęcie bandy opryszków. Wczoraj wieczorem zjawił się w cegielni na kapelance w Podgórzu znany złodziej Kulasa, który dopieroco opuścił mury Wiśnicza i ma na przeciąg 3 lat zakazany pobyt w Krakowie. Za żywione od dawna osobiste urazy, obrzucił zarządcę cegielni p. Muchę, kamieniami. Zawezwany telefonicznie dzielny inspektor policyi ludwinowskiej, p. Kaczor, udał się w towarzystwie 2 żołnierzy policyjnych w pościg za Kulasą, ktróy w międzyczasie zbiegł. Niespodziewanie natknęli się na Rydłówce na całą szajkę ukrytych w krzakach a poszukiwanych policyjnie opryszków, z których część, a między nimi i Kulasa, widząc, że ich odkryto, uciekła. Mimo gwałtownego oporu opryszków, którzy nawet wszczęli z policyantami bójkę, zdołano ich skuć i przy pomocy przejeżdżającego właśnie furgonu wojskowego sprowadzić do aresztów Palonka, Góreckiego, Gałuszkę i Bobela. Za zbiegłym Kulasą śledzi policya energicznie w dalszym ciągu.

Obrady posłów P. S. L.

Kraków, 30 sierpnia

Dzisiaj o godz. 10 rano rozpoczęły się w sali konferencyjnej Rady miejskiej obrady posłów parlamentarnych i sejmowych, należących do Polskiego stronnictwa ludowego. W obradach bierze udział 24 posłów. Między innymi przybyli minister eksc. Długosz, radca dworu Kędzior, poseł sejmowy Łaskuda, o którego przynależność partyjną toczono niedawno zacięty spór na łamach pism.

Zjazd zagaił prezes P. S. L. poseł Stapiński, który w całogodzinnej mowie przedstawił konieczność **zasadniczej zmiany kierunku** polityki ludowców wobec rządu. P. Stapiński w mowie swej **uczynił rząd odpowiedzialnym za rozbicie porozumienia polsko-ruskiego** i niedojście do skutku reformy wyborczej.

P. Stapiński zakończył swą mowę postawieniem następujących rezolucyj:

(1) Za udaremnienie reformy wyborczej, za uniemożliwienie porozumienia narodowego między Polakami i Rusinami i za zwalczanie podczas ostatnich wyborów sejmowych kandydatów ludowych, **czyni P. S. L. odpowiedzialnym rząd hr. Stürgkha, którego P. S. L. będzie zwalczało w parlamencie, w kraju i w Kole polskiem.**

(2) P. S. L. domaga się **natychmiastowego zwołania sejmu**, dla uchwalenia sejmowej ordynacyi wyborczej, **opartej na 4-przymiotnikowem prawie głosowania. W okręgach wschodnich mniejszości narodowe mają być zabezpieczone drogą katastru narodowego.**

(3) P. S. L. domaga się natychmiastowego zwołania sejmu także dlatego, aby przyspieszyć akcyę ratunkową z powodu klęsk elementarnych, dla uchwalenia regulacyi płac nauczycielskich, dla uchwalenia ustawy o gminnych sądach rozjemczych i celem uchwalenia środków, kładących tamę ogólnemu opłakanemu stanowi ekonomicznemu.

(4) Za nieuchwalenie sejmowej reformy wyborczej czyni P. S. L. odpowiedzialne te stronictwa, które dotychczas tę refeormę zwalczały.

Jak się dowiadujemy w dalszym ciągu, p. Stapiński zgłosił także rezolucyę **skierowaną w bardzo ostrym tonie przeciw duchowieństwu**, a zakończoną szeregiem postulatów, które mają normować stosunek duchowieństwa do polityki krajowej.

Osobną wreszcie rezolucyę zgłosił p. Stapiński **w sprawie emigracyi.** Rezolucya ta oświadcza się **przeciw tłumieniu przez rząd wychodźtwa.**

Mowę p. Stapińskiego przyjęto oklaskami.

W dalszym ciągu obrad **rozwinęła się dyskusya w sprawie prześladowania nauczycieli-ludowców przez księży.**

Obrady są ściśle poufne, zakończą się wieczorem.

* * *

Czy na zjeździe posłów ludowych przyjdzie do rozłamu i secesyi kilku posłów, z którą to ewentualnością p. Stapiński liczy się poważnie w ostatnim numerze „Przyjaciela ludu“ — nie wiadomo. W kołach ludowców panuje przekonanie, że zebranie będzie miało spokojny i gładki przebieg, gdyż większość posłów ludowych skłania się do radykalnej polityki, widząc w tem środek do odzyskania terenu na wsi. Prawdopodobnie więc zmiana frontu polityki ludowców wobec rządu centralnego i krajowego, proklamowana przez p. Stapińskiego, **uzyska aprobatę odbywającego się dzisiaj zjazdu posłów ludowych.**

Czy i jakie konsekwencye z nowego stanowiska ludowców wobec rządu wyciągnie eksc. Długosz, okaże się prawdopodobnie w najbliższych dniach, a może nawet godzinach. Możliwem jest, że eksc. **Długosz zgłosi swe wystąpienie z P. S. L.**

Telegramy „Nowin“.

Bukareszt (Tel. wł.) Następca tronu Ferdynand i książę Karol udadzą się w październiku do cara do Jałty w celach matrymonialnych.

O kontyngent rekruta.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jedna z tutejszych korespondencyi twierdzi, że wobec braku czasu, przedłożenie o zwiększenie kontyngentu rekruta zostanie postawione na porządek dzienny dopiero **na wiosnę przyszłego roku.**

Układy Bułgaryi z Turcyą.

Wiedeń. (Tel. wł.) »N. Fr. Presse« donosi, że **Rada ministrów w Sofii postanowiła rozpocząć bezpośrednie rokowania z Turcyą.** W tym celu zostaną zamianowani specyalni delegaci bułgarscy, którzy w najbliższych dniach udadzą się do Konstantynopola.

Decyzya rządu bułgarskiego nastąpiła po przedstawieniach Rosyi, która wskazała Bułgaryi, że **niema innego wyjścia.** To samo zrobiła i Austrya, która oświadczyła rządowi bułgarskiemu, że nie przyjdzie do żadnej specyalnej akcyi europejskiej na rzecz Bułgaryi. Po konferencyi odbytej przez członków gabinetu z posłem austryackim hr. Tarnowskim zapadła wyżej wspomniana decyzya.

Berlin. (Tel. wł.) »Berliner Tageblatt« donosi z Petersburga, że **Bułgarya będzie musiała zrezygnować z Adryanopola.** Przez bezpośrednie rokowania Bułgaryi z Turcyą **traktat londyński zostanie zanulowany** i zostanie położony kres egzystencyi paryskiej komisyi finansowej.

Tajemnicze morderstwo sekretarza konsulatu austryackiego.

Wiedeń (Tel. wł.) »Neue Fr. Presse« donosi o tajemniczem morderstwie na osobie sekretarza austro-węgierskiego konsulatu w Nowym Jorku Aleksandra Grau-Wenkmayera. W depeszy z Frankfurtu donosi »N. Fr. Presse«, że robotnicy znaleźli w lesie porzucony pulares, zawierający austryacki banknot 50 koronowy oraz kilka banknotów amerykańskich i podarty paszport austryacki. Przypuszczano z początku, że chodzi tutaj o kradzież, gdyż widziano opodal dwóch ludzi niosących kuferek. Wczoraj jednak znaleziono w jeziorze Briscoff zwłoki 40-letniego mężczyzny, który przed wrzuceniem go do wody został zamordowany. Kieszenie zamordowanego były napełnione kamieniami. W kieszeni na piersiach znaleziono wizytówkę Aleksandra Grau Wenkmayera. Z kwitu, który znaleziony przy zamordowanym, wynika, że 18. b. m. przybył on na parowcu »Cesarz Wilhelm« do Niemiec. Prawa skroń była postrzelona. Szereg innych ciężkich ran, jakie wykryto na zwłokach wskazuje, iż strzał był dany celem upozorowania samobójstwa. Zamordowany sekretarz konsulatu Grau-Wenkmayer urodził się w roku 1873. Po służbie w lwowskiej dyrekcyi pocztowej Grau-Wenkmayer w roku 1905 został przydzielony do konsulatu austryackiego w Warszawie, następnie zaś do Nowego Jorku.

Najbliższy czas odjazdu statókw linii HAMBURG - AMERYKA.

Z Hamburga do Nowego Yorku: Parowiec „Viktoria Luise“ 31 sierpnia, „Amerika“ 4 września, „Imperator“ 10 września. — **Do Bostonu:** Parowiec „Cincinnati“ 6 września. — **Do Filadelfii:** Parowiec „Prinz Oskar“ 21 września. — **Do Kanady:** Parowiec „Barcelona“ 12 września. — **Do Brazylii północnej:** Parowiec „Rugia“ 3 września, „Rio Negro“ 22 września. — **Do Brazylii środkowej:** Parowiec „Petropolis“ 3 września, „Cap Roca“ 17 września. — **Do Brazylii południowej:** Parowiec „Santa Ursula“ 12 września. — **Do La Plata:** Parowiec „Cap Vilano“ 2 września, „Cap Finisterre“ 16 września. — **Do Kuby-Meksyku:** Parowiec „Westerwald“ 3 września, „Kronprinzessin Cecilie“ 14 września.

WAWELIN **pastylki** do rozpuszczania we wodzie tworzą znakomitą desynfekcyjną i wzmacniającą dziąsła płukankę bardzo miłą w użyciu. — Flakon 1 Korona.

WAWELIN **proszek** — wybornie czyści zęby, z różanym zapachem. — Pudełko szklane 1 Korona.

WAWELIN **pasta** bardzo aromatyczna **bez mydła**, silnie miętowa zastępuje wszystkie pasty zagraniczne. Tuba 50 halerzy.

WYRÓB APTEKI TADEUSZA OŚWIECIMSKIEGO KRAKÓW, ULICA GRODZKA LICZBA 22.

WSZĘDZIE DO NABYCIA! 547 WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Największy wyrób Perfumeryi, Mydeł i wszelkich przyborów toaletowych WŁADYSŁAWA BRACHA W TARNOWIE 637

Farby, lakiery, glazury i masy do podłóg, wióry stalowe, szczotki wszelkiego rodzaju, rogóżki i chodniki kokosowe, środki do przechowania futer i tępienia owadów. Rakiety tennisowe, przybory turystyczne, piłki nożne, hamaki, leżaki, balony gumowe, przybory do rybołowstwa itp. — Specyalności gumowe.

Kalosze rosyjskie i amerykańskie. Pasy transmisyjne.

DROGUERYA. Ceny bez konkurencyi.

Z kraju.

Z Wieliczki piszą nam z kół górniczych: Piękny objaw uznania przychodzi nam zanotować. Z kopalni wielickiej przeniesionym został do kopalni bocheńskiej inżynier górniczy p. Gwiazdonik. Wiadomość o tem tak robotnicy górnicy jak i ich bezpośredni przełożeni podurzędnicy, sztygarzy przyjęli z prawdziwym żalem. Towarzystwo sztygarów chcąc okazać ustępującemu swoją sympatyę, postanowiło pożegnać cenionego przełożonego. Uczyniono to onegdaj, a rzecznikiem ich był senior towarzystwa, p. Rychter. W pięknem, serdecznem przemówieniu podniósł, że jakkolwiek żegnają przełożonego, to widzą w nim swego doradcę i swego opiekuna, który nie dawał rozkazów krzykliwie, podniesionym głosem, ale łagodnością swą i taktem wywierał taki wpływ na pracujących, że wynik pracy był podwójnym, przez co zyskiwali na tem co prawda i pracujący i rząd jako przedsiębiorca i właściciel kopalni.

Zaznaczyć jeszcze należy, że Tow. sztygarów dopiero po raz pierwszy w ten sposób zamanifestowało swe uczucia, co powinno być najlepszym dowodem, jaką sympatyą cieszył się p. Gwiazdonik.

Jubileusz straży pożarnej w Makowie. Korespondent nasz z Makowa pisze: Ubiegłej niedzieli obchodziła miejscowa straż ochotnicza 25-lecie swego istnienia. Po nabożeństwie w kościele parafialnym zebrały się na boisku sokolem straże ochotnicze: makowska, suska, sidzińska z muzyką własną, „Sokoli" w strojach uroczystych, weterani i licznie zebrana publiczność. W osobnym szeregu stanęło 9-ciu strażaków, którzy nieprzerwanie byli członkami przez 25 lat. Są to pp.: F. Woźny, J. Kicuta, J. Frończiak, W. Budroń, J. Samietczyk, J. Cycoń, W. Mglej, J. Słupski i A. Graczyk. Do jubilatów przemówił b. pięknie ogólnie lubiany i szanowany nadzarządca dóbr arcyksiążęcych Karola Stefana prezes straży ochotniczej makowskiej, p. Franciszek Röver, następnie radca nam. starosta myślenicki, p. Trzaskowski, wręczył jubilatom medale od cesarza, a p. T. Röver odznaki Związku krajowego ochotniczych Straży pożarnych, czterech zaś członków: J. Wilk, J. Styła, J. Czaja i J. Wątróbka otrzymało odznaki za 20-sto letnią pracę. Po rozdaniu odznaczeń zasiedli uczestnicy uroczystości do śniadania, wydanego przez makowską straż ochotniczą. Wznoszono liczne toasty. Wieczorem odbyła się strażacka zabawa taneczna, która przeciągnęła się do białego rana.

Śmierć pod kołami pociągu. Na stacyi w Stróżach pociąg osobowy, nadjeżdżający z Nowego Sącza, przejechał wieśniaczkę M. Witkową w chwili, gdy przechodziła na drugą stronę toru. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Oberwanie chmury. W nocy ze środy na czwartek nastąpiło za Chyrowem, koło Starzawy, przy budce nr. 31, oberwanie chmury. Utworzony w tem miejscu poprzedniemi nawalnicami „dziki potok" wezbrał i zasypał oba tory na znacznej przestrzeni żwirem i kamieniami. Jest to już czawrte w tem miejscu w przeciągu niespełna 2 miesięcy oberwanie się chmury.

Bandytyzm na wsi.

Z Żarnówki pod Makowem piszą nam: Spokojne dotąd okolice Makowa stały się widownią bandytyzmu. W ubiegłym tygodniu szajka złodziei zakradała się do szynku i sklepu, usiłowała dostać się do magazynu kolejowego w Makowie, jednakże została spłoszona, dwaj złodzieje ujęci, reszta zaś grasuje w Żarnowie. W niedzielę, na pełnym dniu, skradli owi rabusie z mieszkania jednego z gospodarzy 430 K. Nocą znowu z poniedziałku na wtorek chcieli dostać się do szkoły i manipulowali koło bramy. Jednakże członek rodziny nauczyciela czuwał, a posłyszawszy szmer i stukanie, otwarł okno, by lepiej słyszeć i to odchylenie ze skrzypnięciem okna spłoszyło rabusiów, ale tylko na chwilę, bo szmery się powtórzyły, lecz snać obawiali się czujności gospodarzy, bo opuścili szkołę i udali się w dalszą wędrówkę i usiłowali włamać się do jednego z domów i już byliby się dostali do wnętrza, ale pies zbudził domowników, właściciel wystrzelił z dubeltówki i złodzieje uciekli, aby znowu próbować szczęścia ze szkołą. Niestety nie wiodło się im, bo znowu psy głośnem ujadaniem nie pozwoliły niepostrzeżenie wtargnąć do mieszkania. Cała rodzina nauczyciela zbudziła się i złodzieje umknęli do lasu, ścigani przez psy. Kilka strzałów, danych ze strzelby i pistoletu uniemożliwiło już tej nocy połów. Dopiero następnej nocy wyszła cała banda z głębi lasów, wtargnęła do domu jednego wieśniaka, wyniosła ze świetlicy olbrzymi kufer, wyjęła świąteczną garderobę całej rodziny i kosztowne korale.

Okradzeni włościanie dali znać o bandzie złodziei żandarmeryi, która rozpoczęła dochodzenia.

Obraz nędzy ludzkiej.

Z Białej pisze nasz korespondent: Onegdaj po południu widziało się na korytarzu cieszyńskiego sądu powiatowego scenę, do serca wzruszającą. Na ławce siedziała wynędzniała i zupełnie wycieńczona kobieta, otoczona pięciorgiem również nędznie wyglądających dzieci, z których najstarsze liczyło 7 lat, najmłodsze 6 miesięcy. Dzieci z całą żarłocznością gryzły suchy kawałek chleba. Ludzie zdziwieni widokiem tej sceny, zapytywali urzędnika sądowego, co to za rodzina i co w sądzie robi.

— To żona wyrobnika — odpowiadał urzędnik — który skazany został na 6 tygodni aresztu i siedzi w zamknięciu, rodzina zaś tymczasem z głodu umiera. Przychodzi zaś tu nieszczęśliwa kobieta, ciągle prosząc o jakąś pomoc i odbierając chleb, który ów biedak, siedzący w więzieniu, sobie od ust odejmie, a dla dzieci tu posyła. Robotnik dostał się do aresztu za kradzież kawałka mięsa, którym chciał uraczyć zgłodniałe dzieci.

Straszny ten obraz nędzy jest ilustracyą naszych stosunków społecznych. Literze prawa musi się stać zadość i nędzarz, ratujący kradzieżą dzieci swe od śmierci głodowej, musi ponieść karę. Któż jednak ma opiekować się nieszczęśliwą rodziną przez 6 tygodni, które nieszczęśliwy odsiaduje w więzieniu?

Kronika lwowska.

† Wincentyna z Kierskich Małecka, żona rektora Antoniego Małeckiego, zmarła wczoraj wieczór we Lwowie, przeżywszy lat 85 życia.

Stan zdrowia rek. Małeckiego polepsza się. Lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu.

Ks. metropolita Szeptycki, który, jak to donieśliśmy, zachorował w Rzymie, ma się lepiej i wyjechał już z Rzymu nad morze do Włoch północnych.

Echa napadu pod Śmichowem. Sprawa napadu na pociąg pospieszny pod Śmichowem utkwiła na martwym punkcie. Komisya śledcza, która wyjechała na miejsce wypadku, wróciła z nader szczupłymi rezultatami. W dniu wczorajszym odbywało się przesłuchiwanie pasażerów, którzy jechali tym pociągiem. Wyniki śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Dyrekcya policyi lwowskiej wyznaczyła nagrodę 1000 K za wyśledzenie i wskazanie sprawców napadu bandyckiego pod Śmichowem.

Samobójstwo urzędnika. Wczoraj popołudniu rzucił się z balKonu III. piętra przy ul. Szeptyckich l. 76, 42-letni urzędnik Wydziału krajowego, Maryan Mirosław Czekoński i poniósł śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba piersiowa. Niedawno chory opuścił sanatoryum w Hołosku. Tymczasem choroba postępowała dalej, wybuchy krwi coraz częściej się powtarzały. Wczoraj nieszczęśliwy postanowił położyć kres cierpieniom. Chcąc zmylić czujność żony, prosił ją wczoraj, aby wyprowadziła go na balkon i przystawiła mu tam krzesło, gdyż w mieszkaniu brak mu powietrza. Żona, uczyniła zadość jego prośbie, ale stanęła przy nim, bojąc się choćby na chwilę go opuścić. Wtedy ś. p. Czekoński poprosił żony, aby mu prześcieliła łóżko, gdyż zaraz wraca do mieszkania. Zaledwie żona oddaliła się, Czekoński, owinąwszy sobie głowę kocem, rzucił się na bruk podwórza, ponosząc śmierć na miejscu. — Nieszczęśliwy osierocił żonę i troje dzieci.

Ucieczka więźnia. Wczoraj wieczorem podczas przechadzki więźniów w t. zw. Brygidkach na podwórzu, uciekł niebezpieczny rzezimieszek Hanicz, skazany w listopadzie z. r. na 10 lat więzienia za zamordowanie stróża domu przy ul. Długosza i ajenta policyjnego Kuranta, oraz szereg kradzieży. Hanicz korzystając z nieuwagi dozorców, przeskoczył przez mur więzienny i umknął.

Nadesłane.

P. Bernard Lewkowicz, który przez szereg lat sprzedawał nasze wapno skiliste, **uznane powszechnie jako najlepsze i najwydatniejsze, nie jest nadal uprawnionym** do oferowania naszego produktu. Prosimy przeto Szan. odbiorców, by w razie zapotrzebowania **wprost do nas się zwracali,** zapewniając, że jak największem staraniem naszem będzie, złożyć ofertę pod **korzystniejszymi warunkami.**

Mydlnicka fabr. wapna i kamieniołomy

BRACIA KAMSLER

KRAKÓW, UL. ZIELONA L. 12.

Pierwszorzędne dekoracye i urządzenia

Odznaczony medalem i krzyżem [140]

Zakład pogrzebowy J. Horak

Kraków, ul. Mikołajska l. 14. Tel. 248.

Najtańszy przewóz zwłok, ekshumacye.

Artysta-skrzypek

ROBERT POSELT

Profesor Lwowskiego Instytutu Muzycznego

powrócił do Krakowa

Zgłoszenia od godz. 2 do 3. **Ul. Pańska 9** Rozpoczęcie nauki od 1 września.

FIRMA GRAMOFONÓW

Leopold Huttrer, Kraków, Długa 11

posiada wyłączną sprzedaż światowej sławy płyt „PARLAPHON" 30 cm. średnicy, których cena obecnie zniżona do K. 4· za sztukę. Wszystkie inne płyty, wielkości 25 cm., pod gwarancyą nowe, po K. 2·—, gatunki lepsze po K. 2·50. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się „Aniołkiem". Na pobraniem. Gramofony, patefony oraz płyty z cenie. Naprawy jak i płyty do patefonów po bardzo przystępnej cenie. W razie niezadowolenia uskutecznia się w przeciągu 6 godzin. zadowolenia z pobranych płyt chętnie wymieniam na inne.

SZKOŁA BUCHALTERYI

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, I. p.

Telef. 2113. Telef 2113.

przygotowuje do praktycznego **egzaminu z buchalteryi kupieckiej** pojed. i podw., składanego w **Akademii handlowej w Krakowie** i do teoretycznego egzaminu **rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej** pojed. i podw., składanego w c. k. **Namiestn. we Lwowie. Nowe kursa rozpoczną się dnia 10 września 1913.** Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje

BIURO BUCHALTERYJNE

ul. Floryańska L. 55, I. p., telef. Nr. 2113.

Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowe i przerabia nieodkładane księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrecyą za bardzo niską opłatą.

Moja szkoła pisania na maszynach uczy pisania na maszynach, pomnażania pism na maszyn. różnych systemów.

Cena za kurs buchalteryi z nauką pisania na maszynie 100 koron, płatne w ratach miesięcznych.

STANISŁAW BURNATOWICZ

Nauczyciel buchalteryi, kwieskow. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handl., spraw rachunk. i ksiąg. przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku. [389]

Wiedeński Bank Związkowy. FILIA W KRAKOWIE (Rynek gł. 44 Linia A-B)

Kabitał akcyjny 130 milionów Koron

Fundusze rezerwowe 41 milionów K.

[106] **Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący i na KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE**

Załatwia wszelkie tranzakcye bankowe. Wypłaca większe kwoty bez poprzedn. wypowiedzenia.

Garderoby dziecinną dla panienek do lat 16, dla chłopców do lat 10 kapturki, kapelusze, pończochy, skarpetki, bieliznę, trykotaże i całe wyprawki dla niemowląt poleca w wielkim wyborze

Franciszek Martin, Kraków, Rynek główny L. 12. 6

PALMA



Proszę tylko PALMA obcas! jako najtrwalszy ze wszystkich innych.

WIELKIE BANKRUCTWO I LICYTACYA

czeka każdego, kto nie odwiedzi słynne biuro w Krakowie Gołębia. Ropski.

Tam kupi i sprzeda majątki, kamienice, folwarki, lasy, parcele, domy, hotele, restauracye, handle, sklepy, fabryki oraz wszelkie zamiany. Tam najmie i wynajmie mieszkania, sklepy, wille i letnie mieszkania. Tam ogłaszają po całem mieście i w dziennikach ogłaszenia, tam jest wielkie biuro plakatowania, mające koło 300 własnych tablic, tam są obszerne suche składy do przechowania mebli, tam przewożą we własnych c. k. patentowych wozach meble, także koleją i okrętem, tam jest biuro informacyjne w sprawach handlowych, tam otrzyma się wspólnika i wspólnictwo.

Tam pośredniczy się w pożyczkach hipotecznych i wekslowych. Tam wydzierżawi się i oddzierżawi koncesye i karty przemysłowe. Tam jest przecież wielki dom dla Handlu i Przemysłu znana firma na całem świecie. Ma w każdem mieście swoje zastępstwo i za granicą. Tam nie płaci się żadnych wpisowych tylko przy wynajmie mieszkań.

Konto Kasy Oszczędności Nr. 120.484.

Konto Ustredni Banka czeskich sporytelen.

Tel. 2248. **Adres telegr. Ropski Kraków.** Tel. 2248.

LINIA HAMBURG-AMERYKA

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami.

Hamburg-Nowy Jork

Hamburg-Filadelfia

Hamburg-Kanada

Hamburg-Brazylia	Hamburg-Ameryka środkowa
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko
Hamburg-Indye zachodnie	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach cztery klasy przewozowe: I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg-Ameryka, Wiedeń I., Körntnerstrasse 38, albo do jej agentur **WE LWOWIE, UL. GRÓDECKA 95, W CZERNIOWCACH, HERRENGASSE 16.** 144

Tanie pierze i puch

1 klg. szarego dartego K. 2·—, lepszego K. 2·40, półbiałego I-a 2·80, białego K 4·—, I-a miękk. jak puch K 6·—, najlepszego I-a K 7·—, 8·— i 9·60. Puch szary K 6·— i 7·—, biały I-a K. 10·—. Puch z piersi K 12·— od 5 klg. począwszy franko.

GOTOWA POSCIEL

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego inletu (Nanking). 1 pierzyna około 180 cm. dług. 120 cm. szer. wraz z 2 poduszkami, każda około 80 cm. dług., 60 cm. szer. dostatecznie napełniona nowem, szarem, puszystem i trwałem pierzem K 16·—, połpuchem K· 20·—, puchem K 24·— Pojedyncze pierzyny K 10·—. 12·-, 14·—. 16·—. Pojedyncze poduszki K 3·50 i 4·—. Pierzyny wielk. 200X140 K 13·—, 15·—, 18·— i 20·—. Poduszki wielk. 90X70 cm. K 4·50, 5·- i 5·50. Piernaty z najlepszej dymki 180X116 cm. K 13·- i 15·- przesyła od K. 10 franko za pobraniem lub za poprzedniem nadesłaniem gotowki.

Max Berger, Deschenitz Nr. 245|4 Böhmerwald.

Bez ryzyka, ponieważ wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. Bogato ilustr. cenniki wszelkiej pościeli darmo.

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań

prawdziwie francuskie dla panów 1. jakości praw. chron. marka ochronna „Kolonia“ jako najlepsza dotychczas znana marka 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K. 1·90, 12 szt. K. 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskr. za zaliczką, albo poprz. nadesł. należytości w markach poczt. jedyna firma tego rodzaju.

J. Kukla, Praga, Perłowa Nr. 35. [135

Bogaty obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami w kopercie darmo i opłatnie.

Celujący uczeń

6-tej klasy gimnazyalnej, zdolny pedagog (specyalność matematyka) poszukuje lekcyi. Wiadomość w Administracyi „Nowin“.

W SZKOLE GRY NA FORTEPIANIE

i teoryi Emilii Dziedzickiej, Librowszczyzna 7., rozpoczyna się nauka 1-go września.

BARDZO CIENKI! — BARDZO ELEGANCKI!

KAWALERSKI Z PODWOJNEGO ZŁOTA ZEGAREK

[590



premiowanej marki tylko kor. 4·60. Zegarek ten ma dobry, 36-godzinny werk ankerowy i jest pociągnięty za pomocą elektryczności prawdziwem 14-karatowem złotem. 4-letnia gwarancya za precyzyjny chód. 1 sztuka K 4·70, 2 sztuki K 9·—. Do każdego zegarka dołączany jest za darmo ładny pozłacany łańcuszek. Zamiana dozwolona, ewentualnie zwrot pieniędzy. — Wysyła za pobraniem pocztowem **J. H. RABINOWICZ,** Wiedeń VII., Lindengasse 2 N. K.

Świeży owoc.

5	kilo brzoskwiń	kor.	4·90
5	„ winogron	„	3.80
5	„ gruszek, jabłek	„	3·60
5	„ amansów, mel.	„	2·70
5	„ mieszaniny wszystkich 4 gatunk.		3·75

775] wysyła za zaliczką

Giov. Spanghero, Tryest.

Kawaler,

przystojny, na stanowisku, lat 35, pragnie w braku znajomości, poznać pannę lub wdowę bezdzietną w wieku lat 30 w celach matrymonialnych. Rzecz traktowana seryo. Zgłoszenia pod O. S. do Administracyi „Nowin“, Kraków, Gertrudy 10.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy L. 4.,

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko [125

Cud morawskiego przemysłu domowego.

50% taniej! Praktyczne! Tanie i piękne!



Odszyte kołdry z bordowego jedwabnego klotu, z najlepszą bieluteńką klotową podszewką, lekkie, doskonałe podszycie, z pikowanym modernistycznym wzorem, dokładnie, jak obok zamieszczona ilustracya. Do tego pierwszorzędnie uszyte prześcieradło z najlepszego szyfonu, z eleganckiemi szwajcars. koronkami bardzo ładnie wykonanemi, z bogatemi ozdobami, opatrzone wielkimi 4-dziurkowymi guzikami z perłowej masy, zręcznie obrabianemi dziurkami, wszystko dokładnie według ilustracyi 180 cm. długości, 130 cm. szerokości, razem tylko kor. 17·90. Na życzenie dostarcza się także osobnego prześcieradła po kor. 8, odszytą kołdrę pikową bez guzików z perłowej masy po kor. 9. Każdy zamawiający będzie przesyłką zachwycony. Na dowód, że oferta ta opiera się na najrealniejszej podstawie, zobowiązuję się bez żadnych kłopotów garnitur wziąć z powrotem i odesłać za niego przesłaną należytość, gdyby zamawiający nie był tą przesyłką zachwycony. Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Pierwszy największy morawski dom wysyłkowy

JULIUSZ HOITASCH, Göding Nr. 610 Morawy.

Gdzie mieszkać i jadać należy w Krakowie.

HOTELE.

Z nowoczesnemi wygodami

HOTEL „CITY“

KRAKÓW, ul. św. Gertrudy 28. Pokoje od 3 koron za dobę.

RESTAURACYE.

K. NOREK i Sp.

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 31

poleca kuchnię domową oraz bufet obficie zaopatrzony.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien. 156]

Oho! Panowie!

Tylko dla dorosłych! Wysyłka tylko za podrzedniem nadesłaniem należytości (też markami) i na porto dyskretne, bez firmy, 45 hal. 1) Sceny z baletu (pyszne ilustracye), 2. Tajniki balu (aż ślinka idzie). 3. Krótkie spodniczki (niewiasty jak marzenie). 4. Spij mój aniołku! (niezrowne). 5. Dwa kotki zakochane. 6. Paryzkie gwiazdy (pyszny zbiór). 7. Oj te baletnice! 8. W kąpieli. 9. Encyklopedya pikanteryi. 10. Przez dziurkę od klucza. Cena każdego zbioru ilustracyi 1 koronę 20 hal. Moc ilustracyi w każdym, tylko pikantne, tylko dla dorosłych. Prócz tego: 1. Pamiętniki pchły, 100 pysznych itustracyi kor. 2.40. 2. Subretki, (pyszne ilustracye) kor. 1.80. 3. Paryski szyk (akty pyszne) kor. 1.80. 4. Przepiękne córy Ewy (moc zdjęć z natury) kor. 1.80. 5. Piękności bulwarów paryskich kor. 1.80. 6. Te blondynki te brunetki! kor. 1.80. 7. Akty paryskie (15 pysznych ilustracyi) kor. 2.20. 8. Akty wiedeńskie (100 miniatur same piękności, okazya) kor. 2.30. Wszystko pikanterya niezrówna. Adresować wystarczy: Instytut „Stella“ we Lwowie Fach 228

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

SZKOLE KROJU I SZYCIA

przy ul. św. Krzyża l. 7.

Kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju, systemu Worth'a (bez poprawek) zacznie się się dnia 2 września. Dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, warunki zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 1/2 9 do 10 rano i od 3-ej po południu do 6-ej. [788.

Tanio kupuje się tylko w składzie hurtownym!

Ignacy Cypres

Kraków, Szewska 13/61.



Sprzedaje towary po nadzwyczajnie tanich cenach: 1) Brytania Anker Rem. system Rosk. 36-godz. z pięknym łańcuszkiem K 3·90, 1 ameryk. elektr. złoty Remontoir z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36-godz. szwajcarski werk z łańcuszkiem K 4·70. Srebrny Roskopf o trzech kopertach bardzo silny K 11·—. Stalowy damski Remontoir K 7·90. Budzik najlepszy K 3·— Łańcuszki srebrne od K 2·— Zegarki złote damskie od K 20·—.

Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.] 686

Niepotrzebny jest paszport na broń do mającego

Najnowszego berlińskiego REWOLWERU POLICYJNEGO

zaopatrzonego w lampkę elektr.

Wolny od niebezpieczeństwa, najlepszy środek do ochrony, alarmu i odstraszania.



Zawsze gotowy do strzału. Bardzo głośny huk. Zastępuje drogą, a niebezpieczną broń palną. Nieodzowny dla cyklistów, turystów, podróżujących, automobilistów, wycieczkowców, ogrodników itd. Najlepszy środek do odstraszania przy napadach i przeciw psom. — Podczas uroczystości i wycieczek przyrząd niewinnych żartów. Cena jednego pistoletu, wykonanego starannie w metalu, z 50 ładunkami K 4·80, dalszych 100 ładunków do tego pistoletu kosztuje K 2·—, 200 ładunków K 3.—, skrzynka do opakowania każdej przesyłki 20 hal. Sprowadzać można za pobraniem, lub za poprzedniem nadesłaniem ceny od firmy

J. H. RABINOWICZ, Wien VII., Lindeng. 2 N. K.

Bogato ilustrowany katalog zegarków i innych artykułów za darmo. [680

Czy kocha?

pan żonę, to zamówić broszurę o odkryciu dra Müllera: „Zabezpieczenie przed liczną rodziną“, bez tak szkodliwych i niepewnych środków. — Zupełny przewrót. — **Senzacya!** 50 hal. markami z dyskr. przesyłką. Instytut **„STELLA“** we Lwowie. Fach pocztowy 228. [609

Rutynowany

subjekt cukierniczy, znający także sztukę kucharską, poszukuje posady. — Oferty proszę nadsełać pod **„Pomoc“**, Poste restante, Wieliczka 2804. [794

Przyjmie

zaraz chłopca do praktyki rytowniczej zakład art.-rytowniczy **J. Walenty,** Kraków, Sławkowska, Hotel Saski.

Potrzebny

chłopiec 16-to letni do ekspedycyi za stałą płacą tygodniową lub miesięczną w Administracyi „Wolnych Chwil“ Kraków, Zielona 7.

Najlepsza Jubileuszka

Do nabycia w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. Cena 20 hal. Za nadesłaniem w znaczkach pocztowych 25 halerzy przesyłka franco. Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 halerzy.

Złoty łańcuszek

NA RATY [13



ważący 60 gr. za K 140, miesięcznie po 4 K. Pierwszorzędny zegarek srebrny o 3 srebrnych kopertach za 14 K. Dostarczam wszędzie. Kto chce tanio kupić zegarek z łańcuszkiem, niechaj pisze natychmiast pod adresem

R. LECHNER, Lundenburg Nr. 668.

OLIWA

do podłóg przeciw kurzowi 5 kg. Btto opłatnie do każdej miejscowości

Kor. 3.70.

Przy większym odbiorze specyalne oferty.

LAKIER

do tablic, gąbki, kreda szkolna.

WAPNO

i kwas karbolowy do desinfekcyi polecają najtaniej

REIM i Ska

KRAKÓW, RYNEK 37.

ELEKTRO-MOTOROWA FABRYKA WĘDLIN

Andrzej Różycki

Kraków, Sławkowska 22.

Poleca znakomite młode szynki, boczki, karczki, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę i smalec polski. Do sklepów znaczny opust.

Wysyłki za pobraniem odwrotnie. [383

Za 6 koron!

beczułka 5 kg brutto znakomitej majowej bryndzy wysyła za zaliczką 492 Fabryczny skład serów

Braci Rolnickich

Kraków, Wielopole 7/16.

Cenniki różnych serów na żądanie.

Chłopca

do praktyki w wieku 14—15 lat przyjmie handel towarów mieszanych „Praca“ w Rabce. [796

PIERWSZORZĘDNY

HOTEL SASKI

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej

został otwarty.

W wielkiej sali jadalnej codziennie

KONCERT

NOWY ZARZĄD.

NAJWIĘKSZE NA ŚWIECIE TOWARZYSTWO OKRĘTOWE I KOLEJOWE

CANADIAN PACIFIC RAILWAY COMPANY

posiada najszybsze połączenie z **Tryestu** do **Canady** — z **Antwerpii** i z **Liverpoolu** do **Canady** oraz do **Ameryki Północnej**.

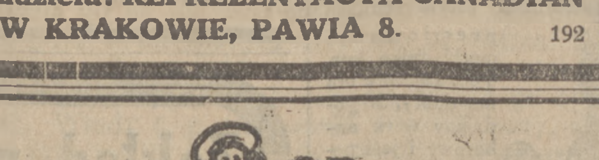
Okręty towarzystwa **Canadian Pacific** jadące z Tryestu nie posiadają wcale międzypokładu ale tylko same kajuty na 2 do 6 osób mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy. Wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż.

Wszelkich wyjaśnień udziela: REPREZENTACYA CANADIAN PACIFIC W KRAKOWIE, PAWIA 8. 192

! Nowość !

Torpedo



worki do pływania, sztuka waży 50 gramów, bardzo praktyczne, gdyż mogą być przed lub po użyciu złożone. Niezbędne dla każdego kąpiącego się, wytrzymają ciężar do wagi 100 kg. Cena koron 2·50.

REIM i SKA, KRAKOW, RYNEK 37. [740]

SPÓŁKA FAKTUROWA

Stow. zar. z ogr. por. W KRAKOWIE (Podwale L. 7)

pod patronatem Banku krajowego oraz Filia w Tarnowie (ulica Targowa liczba 1).

ESKONTUJE: Faktury, Remesy, Dewizy, Przekazy, Zaliczki kolejowe, oraz wszelkie pretensye kupieckie. Załatwia inkasa. Udziela kredytu w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i na rachunek bieżący i oprocentowuje takowe po

5 %

od następnego dnia po złożeniu. — Wypłaca codziennie nawet większe kwoty bez wypowiedzenia. 535

Podatek rentowy opłaca Spółka Fakturowa z własnych funduszów.

Mydło Rajskie

Śmiechowskiego najlepsze do prania i mycia

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

pozbawione gryzących składników, nie niszczy rąk i nie szkodzi bieliźnie.

Mydło Rajskie Śmiechowskiego

paczka funtowa w oryginalnem opakowaniu po 44 hal. Do nabycia wszędzie. [109]

Przy większych zamówieniach wiele taniej.

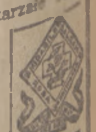


Ja służę 12/2 albo 6/1 albo 1 dużą manierkę K. 560

BALSAM THIERRY

jedynie dobry. Działa skutecznie przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu zaflegmieniu chrypce katarach, cierpieniach płuc, braku apetytu, trawienia, cholerze, kurczu żołądka itd. Zewnętrznie przy chorobach jamy ustnej, bólu zębów, oparzelinach, wyrzutach itd.

Thierry'ego maść centyfoliowa



leczy skutecznie także zastarzałe rany na tle raka, wrzody, czeraki, karbunkuły, wyciąga wszelkie obce ciała a chorych miejsc, zapobiega najczęściej bolesnym operacyom. Dwie dozy 3 korony 60 hal.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERRY'ego w Pregrada ad Rohitsch

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach i więk. drogeryach.

Precz z niezdrowemi pierzynami,



a będziecie wstawali, jak nowonarodzeni, kiedy będziecie używali moich prawdziwych Jägera kocy z wełny gronostajowej. Tylko taki koc umożliwia zdrowy, pokrzepiający sen.

6 wagonów Jägera kocy z wełny gronostajowej po K 3·50. Przeznaczone do Albanii, jednak z powodu wojny tam nie odesłane, z prawdziwej wełny gronostajowej, **niezbędne dla każdego domu,** około 200 cm. długie, a 130 cm. szerokie, w bardzo gustownych kolorach, z bordkami, sprzedaję za pół ceny produkcyjnej t. j. **po kor. 3·50** za sztukę. Te bezkonkurencyjne Jägera koce gronostajowe, które w całych Austro-Węgrzech tylko u mnie nabyć można, wysełam po senzacyjnej cenie **K 3·50.** Właściciele hoteli i gospód, szpitale, klasztory, senatorya, spółki spożywcze i każda prywatna osoba, niech nie zaniedbują tej sposobności. — Zamawiający zdumiony będzie nad wspaniałym kocem za tanią cenę. Taki koc kosztuje w zwykłych warunkach 7—8 koron. **DYWANIKI** z najlepszego pluszu szenilowego 58×118 cm., cena okazyjna kor. 1·60. Wysyła za zaliczką lub poprzedniem nodesłaniem gotówki. Żadnego ryzyka. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. [770

Pierwszy największy morawski dom wysyłkowy **Julius HOITASCH,** Göding Nr. 610 (Morawa).

Bogato ilustrowany, bardzo interesujący główny katalog z 4000 rycinami, najpotrzebniejszych sprzętów do użytku domowego i odpowiednich na podarki, darmo i opłatnie. Ten katalog dołącza się do każdego zamówienia.

Najlepsze czeskie źródło!

Tanie pierze



kg. **szarych dobrych, skubanych** K. 2·—, lepszych K 2·40, **najlepszych półbiałych** K 2·80, **białych** K 4·—, **białych puchowatych** K 5·10, 1 kg. **najlepszych śnieżno białych skubanych** K 6·40, 8·—, 1 kg. **puchu** szarego K 6·—, 7·—, białego przedniego K 10·—, **najlepszego puchu z piersi** K 12·—. — **Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.**

734]

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu. **Pierzyna** 180 cm. długa, 120 cm. szeroka, **dwie poduszki** każda 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełnione nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem **pierzem** K 16·—, **półpuchem** K 20·—, **puchem** K 24·—, **pierzyna** sama 10·—, 12·—, 14·—, 16·—, **poduszki** K. 3·—, 3·50, 4·—, **Pierzyny** 200 cm. długie, 140 cm. szerokie K 13·—, 14·70, 17·80, 21·—, **poduszki** 90 cm. długie, 70 cm. szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. **Piernaty** z mocnej prążkowanej dymki 180 cm. długie, 116 cm. szerokie K 12.80, 14.80. Wysyła za zaliczką od K 12·— opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiednie zwracam pieniądze.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 1116 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Wydawca: **Krakowskie Tow. Wydawnicze.** — Naczelny i odpow. redaktor: **Ludwik Szczepański** — Drukarnia **„Prawdy“** pod zarządem Józefa Jondry w Krakowie.